



[Moduł II *Etyka zawodu inżyniera*]

Lekcja

Problem odpowiedzialności zawodowej inżyniera

Czym jest odpowiedzialność w ogóle?

Odpowiedzialność jest rodzajem wielokierunkowej i wielozwrotnej relacji podmiotu do przedmiotu odpowiedzialności, instancji i egzekutora odpowiedzialności.

Zjawisko odpowiedzialności może zachodzić w sytuacjach [wg R. Ingardena]:

- 1) Ktoś ponosi odpowiedzialność za coś albo inaczej mówiąc, jest za coś odpowiedzialny;
- 2) Ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś;
- 3) Ktoś jest za coś pociągany do odpowiedzialności;
- 4) Ktoś działa odpowiedzialnie.

Struktura odpowiedzialności [J. Filek]:

- 1) Podmiot odpowiedzialności (kto jest odpowiedzialny?)
- 2) Przedmiot odpowiedzialności (za co jest odpowiedzialny?)
- 3) Instancja odpowiedzialności (przed kim jest odpowiedzialny?)
- 4) Egzekutor (kto rozlicza za bycie odpowiedzialnym resp. nieodpowiedzialnym?)

Jak zauważa A. Kiepas, odpowiedzialność nabiera dzisiaj centralnego znaczenia w wielu dziedzinach praktycznej i poznawczej działalności człowieka.

Przejawia się to także w odniesieniu do zmian, jakie w czasach współczesnych obserwowane są w stosunku do:

- 1) podmiotu odpowiedzialności – odpowiedzialność staje się współodpowiedzialnością, gdyż jej podmiotem wciąż pozostają jednostki, ale będące ze sobą w związkach;
- 2) przedmiotu odpowiedzialności – tradycyjne pojmowanie przedmiotu odpowiedzialności zostało rozszerzone o świat człowieka wraz z jego aspektami dotyczącymi środowiska naturalnego i kulturowego;



- 3) instancji odpowiedzialności – odpowiedzialność przestaje być widziana jedynie jako odpowiedzialność przed samym sobą; instancją jak i jej podmiotem staje się społeczność lokalna.

Podstawowym „miejscem” dylematów moralnych w pracy inżyniera jest sumienie konkretnej osoby (inżyniera). Sumienie jest najmocniejszym, a zarazem najbardziej subiektywnym kryterium rozstrzygania owych dylematów.

Podjęcie odpowiedzialności przez inżynierów następuje w procesie obejmującym etapy:

- I. Uwrażliwiania ich na określone sfery wartości;
- II. Wykorzystywania ukształtowanych umiejętności wczesnego rozpoznawania zagrożeń i przewidywania skutków;
- III. Podejmowania odpowiednich działań i decyzji.

Schemat płaszczyzn sfer odpowiedzialności [wg P. Bortkiewicza] w kontekście złożonych procesów działalności naukowo-technicznej

podmiot odpowiedzialności	osoba	firma	społeczeństwo
przedmiot	działania	produkt	zaniechania
kryterium	moralne zasady (sfera intymna)	wartości społecznie akceptowane (sfera publiczna)	prawo państwowe
instancja	sumienie/Bóg	opinia publiczna	władza sądownicza
czas odpowiedzialności	uprzednio	obecnie	retrospektywnie
modus odpowiedzialności?	aktywnie	wirtualnie	pasywnie

Klasycznie odpowiedzialność była rozumiana jako odpowiedzialność za skutki działania. Odpowiedzialność jednak wynikiem tylko woli działającego podmiotu, lecz pojawia się ona także jako wynik możliwości uzyskiwanych przez współczesnego



człowieka na drodze rozwoju naukowo-technicznego.

Szersze, w stosunku do ujęcia klasycznego, pole tej odpowiedzialności obejmuje:

- a) możliwości pozostające w dyspozycji człowieka jako podmiotu odpowiednich działań i decyzji;
- b) możliwości, które mają jedynie wirtualny charakter;
- c) możliwości, które pozostają zupełnie poza polem dyspozycji odpowiednich podmiotów, (pozostają wtedy jedynie ewentualnie przedmiotem pewnej nadziei, lecz nie wchodzą w zakres odpowiedzialności tych podmiotów).

W skomplikowanym procesie rozwoju naukowo-technologicznego egzekwowanie odpowiedzialności jest utrudnione. Po pierwsze dlatego, że nie jest możliwe przewidzenie wszystkich skutków ubocznych zastosowania danej technologii. Po drugie, w przypadku zajścia skutków ubocznych nie są transparentne intencje, ponieważ droga procesu, od koncepcji po finalny efekt jest złożona społecznie. Po trzecie, najczęściej sieciowy, a nie hierarchiczny charakter różnorodnych związków przyczynowych w ramach całego procesu rozwoju technologicznego, zaciera łączność negatywnych skutków owego rozwoju z jego twórcami. Wskazane trudności próbuje się przezwyciężyć w obszarze zinstytucjonalizowanego wartościowania techniki, którego rdzenną wartością jest odpowiedzialność. Podmiotem działań technicznych są dzisiaj nie jednostki lecz grupy społeczne, organizacje i korporacje.

Odpowiedzialność powinna być poszerzona o skutki upowszechniania rezultatów odkryć naukowo-technicznych.

W konsekwencji odpowiedzialność może spełniać funkcje:

- ✓ czynnika legitymizacji rezultatów nauki i techniki;
- ✓ czynnika normującego działania osób i instytucji reprezentujących;
- ✓ czynnika kształtującego kulturę moralną i poziom moralności poszczególnych jednostek w odniesieniu do spełnianej przez nie roli społecznej.

Wartościowanie techniki (*technology assesment*), to badania nad nauką i techniką obejmujące trzy zasadnicze obszary: 1) analizowanie stanu techniki i jej możliwości rozwojowych; 2) ocenę skutków bezpośrednich, pośrednich, ubocznych określonej techniki oraz rozwiązań wobec niej alternatywnych; 3) bilansowanie



ambiwalentnych skutków rozwoju techniki celem ograniczania negatywnych i maksymalizowania pozytywnych.

Genetycznie pierwotna w stosunku do innych etapów tworzenia techniki jest odpowiedzialność inżyniera projektanta

Przedmiot odpowiedzialności inżyniera projektanta:

- 1) zapewnienie bezpieczeństwa oferowanych dzieł techniki,
- 2) przewidywanie możliwych skutków ubocznych proponowanych rozwiązań,
- 3) przejawianie dostatecznej troski o śledzenie skutków ubocznych rozwiązań zrealizowanych oraz konsekwencji stosowania tych rozwiązań na wielką skalę,
- 4) bezpośrednie, osobiste, autentyczne angażowanie się we wszystkie stadia realizacji przedsięwzięć technicznych,
- 5) rzetelne informowanie o zagrożeniach,
- 6) stałe uwzględnianie eksperymentalnego charakteru każdego przedsięwzięcia,
- 7) branie pod uwagę przyzwolenia społecznego na tworzenie, wytwarzanie i rozpowszechnianie rozwiązań technicznych,
- 8) gotowość do ponoszenia odpowiedzialności za wyniki podejmowanych przedsięwzięć.

W kontekście filozofii techniki mówi się o kilku rodzajach odpowiedzialności [A. Kiepas, J. Urbański,]:

- ✓ odpowiedzialność ex post - za skutki działań i decyzji, za to, co zostało uczynione. odpowiedzialność prewencyjna - za to, co dopiero się stanie;
- ✓ odpowiedzialność indywidualna- jednostka ludzka w pełni odpowiada za swoje czyny, jednak w procesie wytwarzania technologii odpowiedzialność jednostki staje się coraz bardziej fikcyjna – jest formalnie przypisywana i pozornie podejmowana. Nie jest ona przez jednostki ani odczuwana, ani ponoszona.
- ✓ odpowiedzialność instytucjonalna – ma być podejmowana przez grupy inżynierów - instytucje realizujące daną technikę; ten rodzaj odpowiedzialności może pozwolić uniknąć popełnienia błędów przy ocenie użycia nowych technologii.



- ✓ odpowiedzialność zbiorowa – odpowiedzialność nieetyczna, nakładana na wszystkich członków grupy, bez względu na to, czy faktycznie zawinili, czy też są niewinni.

Kto konkretnie odpowiada moralnie za negatywne (złe moralnie) skutki stosowania określonej techniki (resp. technologii)?

Postulaty przypisywania odpowiedzialności instytucjom [P. A. French]:

- ✓ instytucjom należy przypisać cechy podmiotowości umożliwiające przypisanie im odpowiedzialności (ze względu na ich wewnętrzną strukturę decyzyjną).
- ✓ instytucjom należy przypisać odpowiednią intencjonalność (osobowość metafizyczną oraz moralną).

Typy odpowiedzialności w obszarze odpowiedzialności instytucjonalnej:

- ✓ kolektywna o charakterze dystrybutywnym - odpowiedzialność grupy stanowi suma odpowiedzialności jej członków,
- ✓ odpowiedzialność kolektywna, która nie ma dystrybuowanego charakteru („suma” odpowiedzialności poszczególnych członków instytucji).

Warunki niedystrybutywnej odpowiedzialności:

- 1) członkowie grupy działają w sposób nieoczekiwany;
- 2) działania przebiegają w zgodzie ze stosownymi zasadami i regułami działania instytucji;
- 3) zasady i reguły działania pozostają poniżej poziomu, którego można oczekiwać od grupy;
- 4) działania jednostek nie pozostają poniżej poziomu, którego można oczekiwać od grupy (np. działanie korporacji, instytucji może być rozumiane jako działanie wtórne, na wyższym, społecznym poziomie)

Wynik działania całości nie jest sprowadzany do sumy poszczególnych jednostek, czyli do systemu mechanicznego. Odpowiedzialność jest czymś relacyjnym (to nie znaczy relatywnym, względnym, czy umownym).



Na jakie pytania o odpowiedzialność nie ma odpowiedzi?

Problemy do rozwiązania jako zadanie dla etyki inżynierskiej:

- rozmiękanie się podmiotu sprawstwa i podmiotu odpowiedzialności,
- określenie wzajemnych relacji pomiędzy odpowiedzialnością instytucji [firmy zatrudniającej inżyniera] a odpowiedzialnością indywidualną inżyniera.
- określenie zakresu odpowiedzialności za następstwa niezamierzone [uboczne] skutki działalności technicznej.

Literatura:

Bołoz W., *Etyczne Kryteria Wartościowania Techniki*, [w:] *Konwersatorium Bóg i Nauka*, Politechnika Łódzka, 05.112.2001.

Bortkiewicz P., *Etyka w pracy inżyniera*,

Ingarden R., *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, [w:] tenże, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987.

Jonas H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Kraków 1996.

Kiepas A., *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000.

Kiepas A., *Moralne wyzwania nauki i techniki*, Katowice 1992.

Pyka M., *Miedzy normami a działaniem. Praktyczny charakter etyki inżynierskiej*, „Diametros” 2010, nr 25.

Pyka M., *Odpowiedzialność inżyniera a mechanizm rynkowy*, „Diametros” 2008, nr 18.

Serafin K., *Problem odpowiedzialności zawodowej w kontekście filozofii techniki* [w:] J. Machnacz, M. Małek, K. Serafin [red.], *Człowiek wobec wyzwań rozwoju technologicznego*, Wrocław 2011.

Urbański J., *Etyka inżyniera*, [w:] A. Andrzejuk [red.], *Zagadnienie etyki zawodowej*, Warszawa 1998, s. 65-85.

Wawszczak W., *Wybrane relacje techniki z etyką i religią* [w:] *Nauka – Etyka - Wiara 2005, Konferencja Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki. Wisła, 29 kwietnia- 3 maja 2005*, Warszawa 2005.

Kiepas A., *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, nr 2.



Tekst źródłowy:

Pyka M., *Odpowiedzialność inżyniera a mechanizm rynkowy*, „Diametros” 2008, nr 18. [fragment]

Jakie są najbardziej charakterystyczne cechy [sytuacji działań gospodarczych w świecie zaawansowanej techniki – przyp. K. S.]? Na pierwszy plan wysuwają się dwie z nich: niezwykle złożoność i skomplikowany charakter procesów, które ludzkie działania generują i którymi sterują, oraz fakt, że nie są to działania prowadzone w pojedynkę, lecz w wielkiej mierze są one współdziałaniem z dużą liczbą osób w ramach formalnej struktury organizacyjnej firmy.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze co najmniej dwie cechy. Jedna z nich – nazwijmy ją obrazowo splaszczaniem celów – polega na tym, że cele firmy są bardzo specyficzne i zawężone w porównaniu z tymi, jakie zazwyczaj ma jednostka. Ostatnia wreszcie cecha wiąże się z umiejscowieniem sytuacji działania w obrębie mechanizmów rynku, co jest z kolei źródłem większej lub mniejszej presji. Obecność pierwszego z czynników, czyli skomplikowana natura działań, od razu nasuwa prosty wniosek. Nie można działać w sposób odpowiedzialny bez odpowiedniego poziomu kompetencji, nie rozumie się wówczas ani procesów, ani decyzji, ani skutków, które dane działania mogą wywołać. Nawet najlepsze intencje moralne nie mogą być substytutem odpowiedniego rodzaju wiedzy. Wiedza jest warunkiem koniecznym, lecz całość działań w świecie techniki przebiega również pod presją mechanizmów rynkowych, [...].

W systemie rynkowym [...] nieodpowiedzialne działania mogą wynikać z absolutyzacji praw rynku. Podmiot, aby zająć lepszą pozycję w rozgrywce rynkowej, całkowicie świadomie decyduje się działać poza granicami norm moralnych i prawnych. Decyzjom tego rodzaju sprzyjają inne cechy opisywanej wyżej sytuacji: rozproszenie odpowiedzialności, presja przełożonych, bardzo wąski cel organizacji, którą jest firma, a także opisywane przez socjologów „myślenie grupowe”. Porażki tego rodzaju mają na swym koncie nawet najbardziej poważne firmy. Ma ją także niegdysiejszy gigant na amerykańskim rynku materiałów budowlanych. Próbowano w nim ukryć informację o rakotwórczym działaniu azbestu, zarówno przed klientami, jak i przed własnymi pracownikami. Podobnie postępowały firmy tytoniowe, które toczyły swoiste „wojny” o zatajenie informacji o tym, że tytoń uzależnia tak jak narkotyk.



Podobną porażkę poniósł Ford przy wprowadzaniu feralnego, małolitrażowego modelu „Pinto”. Listę tę trzeba koniecznie uzupełnić o przypadek z Polski, o niedawną katastrofę w kopalni „Halemba”, gdzie fałszowano odczyty stężenia metanu, po to tylko, aby nie przerwać prac związanych z wydobywaniem sprzętu⁹. Przykłady porażek tego rodzaju można by mnożyć, nie mówiąc już o tych, które nigdy nie ujrzały światła dziennego. [...]

Jedną z cech współczesnej postaci kapitalizmu jest obecność i stale wzrastające znaczenie wielkich koncernów. Ich interesy mają, zdaniem Reicha [ministra pracy za prezydentury Clintona, a także współpracownika wcześniejszych ekip Białego Domu – przyp. K.S.] zbyt duży i niekontrolowany wpływ na demokrację amerykańską i prowadzą do jej wypaczeń. Mają również zbyt duży wpływ na opinię publiczną. Ściśle rzecz biorąc słowa Reicha odnoszą się raczej do odpowiedzialności naukowców niż inżynierów, ale warto je uważnie przeczytać: „Korporacje niemal zawsze potrafią znaleźć naukowców z poważnych ośrodków, którzy za odpowiednie pieniądze udowodnią wszystko. Jeżeli teza jest tak absurdalna, że żadna poważna instytucja naukowa nie pozwoli swojemu pracownikowi jej poprzec, to lobbyści stworzą robiącą wrażenie atrapę. Powołają niby-naukowy instytut, stworzą ruch społeczny, który poprze ich postulaty, zorganizują kongresy niby-naukowe, na które zaproszą uczonych albo niby-uczonych z zagranicy, i będą propagowali sensacyjne niby-odkrycia”.



za a nawet...



Fot. Jacek Kajda

Zadanie:

Tekst zawiera opis możliwego konfliktu wartości w obszarze działalności zawodowej inżyniera. Nazwij wartości pomiędzy którymi zachodzi konflikt. Wymień i opisz dwie przykładowe sytuacje konfliktowe w obrębie specjalizacji inżynierskiej (np. inżyniera architekta lub inżyniera optometrysty). Podaj rozwiązanie dylematów.

Tekst źródłowy uzupełniający:
Krzysztof Serafin

Problem odpowiedzialności zawodowej w kontekście filozofii techniki

Pojęcie odpowiedzialności zyskuje dziś coraz bardziej na znaczeniu w etykach zawodowych, kodeksach etycznych, a także w filozofii w ogóle. W wieku XX stało się pojęciem ściśle filozoficznym, nie tylko z powodu traumy zła w najnowszej historii, lecz także z racji rozwoju technologicznego. Wydaje się, że właśnie dynamiczny rozwój nowych technologii jest wiodącym czynnikiem społeczno-kulturowych zmian we współczesnym świecie.



Głównym celem podjętych refleksji jest próba określenia warunków *sensu stricte* etycznego charakteru odpowiedzialności zawodowej z uwzględnieniem filozoficznego namysłu nad istotą techniki i technologii¹. Za punkt wyjścia rozważań obieramy tezę, że rozmaite koncepcje² odpowiedzialności mają kilka wspólnych, konstytutywnych momentów: podmiot odpowiedzialności, przedmiot odpowiedzialności oraz instancja odpowiedzialności³. Przywoływane w dalszej części artykułu koncepcje odpowiedzialności, np. w etyce techniki, *implicite* zawierają wyróżnione momenty.

1. Problem odpowiedzialności w filozofii techniki

Asumptem dla pogłębionych badań nad strukturą odpowiedzialności jest w ostatnich dziesięcioleciach postęp cywilizacyjny, szczególnie w obszarze technologii. Na odpowiedzialność jako fundamentalną kategorię etyczną kieruje uwagę współczesny dyskurs w obszarze filozofii techniki. Jeden z czołowych znawców tej problematyki w Polsce, A. Kiepas, wyróżnia trzy podmiotowe warunki zaistnienia odpowiedzialności: 1) zdolność do działania i instrumentalna sprawność powodowania czegoś (kompetencja techniczna); 2) zdolność do przewidywania skutków własnych działań (kompetencja kognitywna); 3) zdolność do oceny tych skutków w kategoriach moralnych (kompetencja aksjologiczna)⁴. Zdaniem Rophola natomiast, dokładniejsza analiza odpowiedzialności w ujęciu M. Webera⁵, implikuje jej siedmioaspektową relację: podmiot odpowiedzialności (kto?), działanie (co?), przedmiot odpowiedzialności (za co?), instancja odpowiedzialności (przed kim?), racja odpowiedzialności (dlaczego?), miejsce (kiedy?) i czas (gdzie?). Ze względu na

¹ Pojęcie „technika” odnosi się do odkrycia albo pierwszego, jednorazowego (np. teoretycznym) wprowadzenia rozwiązania technicznego, „technologia” natomiast charakteryzuje sposób zastosowania i masowego wytwarzania owego rozwiązania. Por. M. Ostrowicki, *Wirtualne realis. Estetyka w epoce elektroniki*, Kraków 2006, s. 7.

² Przegląd różnych stanowisk filozoficznych w kontekście struktury odpowiedzialności, jest problemem bardzo obszernym. Kategoria odpowiedzialności jest omówiona w pracach J. Filka: *Ontologizacja odpowiedzialności*, Kraków 1996; *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003. Konstytutywne elementy odpowiedzialności przyjmujemy za tym autorem. Trzeba zaznaczyć, że lata sześćdziesiąte do dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia owocują w filozofii nadejściem tzw. *nowej fali myślicieli filozofów odpowiedzialności* w osobach G. Pichta, R. Wisslera, E. Levinasa, R. Ingardena, H. L. A. Harta, H. Jonasa. Na temat aktualnie dyskutowanych w filozofii techniki koncepcji odpowiedzialności (J. M. Bocheńskiego, G. Pichta, G. Rophola, H. Jonasa i R. Ingardena) odsyłamy do pracy Andrzeja Kiepasa, pt. *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 83-99.

³ Zob. B. Niećko-Bukowska, *Perspektywy ujęcia odpowiedzialności*, „Investigationes Linguisticae” 2008, t. 16, nr 12, s. 130-139.

⁴ A. Kiepas, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, nr 2, s. 85.

⁵ Zob. M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1989, s. 32-33.



relacyjny charakter struktury odpowiedzialności, możliwe są różne kombinacje zależnie od przebiegu owych relacji. Nie wszystkie kombinacje są teoretycznie i praktycznie sensowne⁶.

Strukturę odpowiedzialności można dostrzec – przykładowo – w sformułowanych przez W. Gasparskiego podstawowych obowiązkach inżyniera: 1) zapewnienie bezpieczeństwa oferowanych dzieł techniki; 2) przewidywanie możliwych skutków ubocznych proponowanych rozwiązań; 3) śledzenie skutków ubocznych rozwiązań oraz troska o konsekwencje stosowania tych rozwiązań na wielką skalę; 4) Osobiste i bezpośrednie angażowanie się we wszystkie stadia realizacji przedsięwzięć technicznych. 5) rzetelne informowanie o zagrożeniach; 6) permanentne uwzględnianie eksperymentalnego charakteru każdego przedsięwzięcia; 7) uwzględnianie przyzwolenia społecznego na tworzenie, wytwarzanie i rozpowszechnianie rozwiązań technicznych; 8) gotowość do ponoszenia odpowiedzialności za rezultaty podejmowanych przedsięwzięć⁷.

Z uwagi na to, że w świetle specyfiki współczesnej działalności naukowej i technicznej⁸ odpowiedzialność indywidualna okazuje się niewystarczająca dla minimalizowania negatywnych skutków tejże działalności, w ramach dyskursu etycznego należy uwzględnić społeczne aspekty rozwoju technologicznego i pracy inżyniera⁹. O owej niewystarczalności jednostkowej odpowiedzialności decyduje kilka względów.

Po pierwsze, działanie techniczne ma wymiar ponadjednostkowy, kooperatywny. Ponadto, funkcjonowanie na rynku kapitałowym określa podstawowy cel przedsiębiorstwa, jakim jest osiągnięcie zysku. Ta sytuacja prowokuje konflikty wartości jednostki i przedsiębiorstwa. Po drugie, uwarunkowanie polityczno-społeczno-ekonomiczne procesów produkcyjnych obciąża kodeksy etyki zawodowej, lub tzw. standardy etyczne prawem zwyczajowym z obszaru określonego zawodu, przy czym niektóre reguły moralności zawodowej nierzadko stoją w sprzeczności z moralnością

⁶ G. Ropohl, *Etyka techniki*, art. cyt., s. 100.

⁷ W. Wawszczak, *Wybrane relacje techniki z etyką i religią* [w:] *Nauka – Etyka - Wiara 2005, Konferencja Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki. Wisła, 29 kwietnia- 3 maja 2005*, Warszawa 2005, s. 305.

⁸ Interesującą interpretację współczesnej nauki, techniki, etyki jako określonych „systemów” ukazuje praca: E. Agazzi, *Dobro zło i nauka*, tłum. E. Kałuszyńska, Warszawa 1997, s. 79-100.

⁹ Zob. J. Urbański, *Etyka inżyniera*, [w:] A. Andrzejuk [red.], *Zagadnienie etyki zawodowej*, Warszawa 1998, s. 74; R. Nazar, *Problemy moralne zawodu inżyniera*, Poznań 1974; tenże, „*Problemy moralne zawodu inżyniera*” – w trzydzieści lat później z myślą o przyszłości, [w:] Jedynek S. [red.], *Technika w*



ogólną¹⁰.

Jak wskazaliśmy, kooperacyjny charakter współczesnej produkcji implikuje problem odpowiedzialności podmiotu działalności technicznej i podmiotu korzystającego z wytworów owej działalności. Wydaje się, że w odniesieniu do złożonych i wieloaspektowych relacji pomiędzy twórcą techniki i jej konsumentem, adekwatne jest wielopodmiotowe ujęcie odpowiedzialności¹¹, którego nie można zredukować do odpowiedzialności zbiorowej. W kontekście faktu, że normatywna skuteczność odpowiedzialnej jednostki jest niska w warunkach kolektywnego charakteru działalności technicznej, Rophol proponuje przyjęcie negatywnej etyki utilitarystycznej, zakładającej nie tyle dążenia do maksymalizacji szczęścia, ile do minimalizowania zła jako skutku działalności technicznej. Współpartycypacja jednostki, państwa i korporacji w społecznej odpowiedzialności poprzez scentralizowane kształtowanie rozwoju technologicznego, wobec konkretnych problemów może integrować zarówno rozbieżne koncepcje etyczne, jak i sferę polityki (prawa) z moralnością¹².

Projektowanie, wyprodukowanie i użytkowanie wytworów techniki określa pole odpowiedzialności kolejno: projektujących i produkujących w wymiarze indywidualnym, a także użytkowników tych produktów. Warunkiem pełnej odpowiedzialności jest moralnie zobowiązujące i prawnie zabezpieczone przekazywanie informacji o produkcie, szczególnie zaś o skutkach ubocznych jego zastosowania. Podmiot odpowiedzialności nie redukuje się do twórców nauki i techniki, lecz obejmuje także propagujących wyniki działalności naukowo-technicznej. Przedmiotem odpowiedzialności stają się zarówno naukowo-techniczne rezultaty, jak i aktywność informacyjna. Istotnym warunkiem odpowiedzialności jest jedna z podstawowych wartości etyki zawodowej, czyli profesjonalizm: „Nie można działać w sposób odpowiedzialny bez odpowiedniego poziomu kompetencji, nie rozumie się wówczas ani procesów, ani decyzji, ani skutków, które dane działania mogą wywołać. Nawet najlepsze intencje moralne nie mogą być substytutem odpowiedniego rodzaju wiedzy”¹³. Instancja odpowiedzialności natomiast, jest zapodmiotowiona w

świecie wartości a problemy moralne zawodu inżyniera, Kielce 1996.

¹⁰ Ten problem rozwinie w następnej części artykułu.

¹¹ Por. G. Rophol, *Etyka techniki*, [w:] A. Kiepas [red.], *Człowiek – Technika – Społeczeństwo. Człowiek współczesny wobec wyzwania końca wieku*, Katowice 1999, s. 102, 107.

¹² Tamże, s. 100.

¹³ M. Pyka, *Odpowiedzialność inżyniera a mechanizm rynkowy*, „Diametros” 2008, nr 18, s. 65.



naukowcach, technikach oraz docelowych grupach użytkujących finalne produkty nauki i techniki¹⁴. Poszerzenie instancji odpowiedzialności w nauce i technice warunkuje przezwyciężenie tendencji scjentystycznych i technokratycznych¹⁵.

Na gruncie filozofii techniki wskazuje się również poszerzenie pola i przedmiotu odpowiedzialności, ujmując je – zgodnie z koncepcją H. Jonasa¹⁶ – jako to, co jest jeszcze do uczynienia (odpowiedzialność prewencyjna). A. Kiepas postuluje współodpowiedzialność rozróżniając przy tym „odpowiedzialność wewnętrzną” i „odpowiedzialność zewnętrzną”¹⁷. Wydaje się, że podział ten trudno utrzymać na gruncie etyki normatywnej, jeżeli nie określi się konstytutywnych momentów „odpowiedzialności zewnętrznej”, ponoszonej przez podmioty tworzące naukę i technikę oraz upowszechniające ich rezultaty.

Jeżeli przyjąć nie tylko poszerzenie podmiotu odpowiedzialności, lecz także instancji odpowiedzialności, obejmującej społeczeństwo ze szczególnym uwzględnieniem grup, które mogą być dotknięte negatywnymi skutkami działalności technicznej, to konieczna wydaje się metafizyka bytu społecznego¹⁸, lub przyjęcie jednej spośród wypracowanej przez filozofię społeczną koncepcji. Z odpowiedzialnością „za przyszłość” koresponduje respektowanie zasady prymatu etyki nad techniką¹⁹ oraz imperatywu technologicznego: „podejmuj tylko takie projekty i pomagaj wdrażać tylko takie rozwiązania, które nie narażają na szwank dobra wspólnego i wzbudzają czujność społeczną przeciw wszelkim takim przedsięwzięciom, które nie spełniają tego warunku”²⁰.

W skomplikowanym procesie rozwoju naukowo-technologicznego egzekwowanie odpowiedzialności jest utrudnione. Po pierwsze dlatego, że nie jest możliwe przewidzenie wszystkich skutków ubocznych zastosowania danej technologii. Po drugie, w przypadku zajścia skutków ubocznych nie są transparentne intencje, ponieważ droga procesu, od koncepcji po finalny efekt jest złożona społecznie. Po

¹⁴ A. Kiepas, *Nauka i technika a wyzwania ponowoczesności*, [w:] tenże [red.], *Człowiek – Technika – Społeczeństwo. Człowiek współczesny wobec wyzwania końca wieku*, Katowice 1999, s. 121.

¹⁵ Tenże, *Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, nr 2, s. 81.

¹⁶ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Kraków 1996.

¹⁷ Por. A. Kiepas, *Filozofia techniki wobec wyzwań cywilizacji postindustrialnej*, [w:] B. Poskrobka [red.], *Zrównoważony rozwój gospodarki opartej na wiedzy*, Białystok 2009, s. 263.

¹⁸ Zob. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 265-369.

¹⁹ Zob. J. Urbański, *Wartości w świecie techniki*, [w:] A. Kiepas, J. Urbański, *Wybrane problemy filozofii techniki*, Warszawa 1994.

²⁰ A. Kiepas, *Moralne wyzwania nauki i techniki*, Katowice 1992, s. 92-112.



trzecie, najczęściej sieciowy, a nie hierarchiczny charakter różnorodnych związków przyczynowych w ramach całego procesu rozwoju technologicznego, zaciera łączność negatywnych skutków owego rozwoju z jego twórcami²¹. Wskazane trudności próbuje się przezwyciężyć w obszarze zinstytucjonalizowanego wartościowania techniki (*technology assesment*)²², którego rdzenną wartością jest odpowiedzialność.

2. Odpowiedzialność zawodowa – pomiędzy legalizmem a moralizmem

Czy sama idea etycznej odpowiedzialności instytucjonalnej nie jest ucieczką od odpowiedzialności własnej przez poszukiwanie jej poza sobą? Z uwagi na to, że odpowiedzialność zbiorowa jest amoralna, a nawet niemoralna, rodzi się problem, czy odpowiedzialność instytucjonalna mieści się w ramach etyki, czy jedynie w obszarze prawa? Wstępnie można przyjąć tezę, że odpowiedzialność instytucjonalna wprawdzie jest ufundowana w indywidualnej odpowiedzialności wielu podmiotów, lecz ma status prawny. Możliwość zachodzenia *stricte* etycznej odpowiedzialności zawodowej jest uzależniona m.in. od tego, czy normy kodeksów zawodowych są szczegółową konkretyzacją ogólnych norm, wartości osobistych przedstawiciela zawodu, czy też jako społecznie wygenerowane²³ i umowne mogą stać z nimi w sprzeczności²⁴?

Problem etycznego wymiaru odpowiedzialności zawodowej proponujemy zatem rozważyć w świetle dylematu: czy etyka zawodowa jest egzemplifikacją etyki ogólnej, czy zachowuje względem niej autonomię? Oczywiście jest także możliwe, że etyka zawodowa modeluje za pośrednictwem różnorodnych procesów społecznych etykę ogólną. Bierzemy pod uwagę jedynie wskazaną alternatywę.

W dyskursie poświęconym etyce zawodowej zwraca się uwagę zarówno na ciągłość jak i na napięcia, a nawet antagonizmy pomiędzy etyką ogólną a etyką profesji.

²¹ Por. tenże, *Etyka jako czynnik ekorozwoju...*, art. cyt., s. 81-82.

²² Por. G. Ropohl, *Etyka techniki*, art. cyt., s. 107. Wartościowanie techniki, to badania nad nauką i techniką obejmujące trzy zasadnicze obszary: 1) analizowanie stanu techniki i jej możliwości rozwojowych; 2) ocenę skutków bezpośrednich, pośrednich, ubocznych określonej techniki oraz rozwiązań wobec niej alternatywnych; 3) bilansowanie ambiwalentnych skutków rozwoju techniki celem ograniczania negatywnych i maksymalizowania pozytywnych. Zob. W. Bołoz, *Etyczne Kryteria Wartościowania Techniki*, [w:] *Konwersatorium Bóg i Nauka*, Politechnika Łódzka, 05.11.2001.

²³ Zob. M. Pyka, *Między normami a działaniem. Praktyczny charakter etyki inżynierskiej*, „Diametros” 2010, nr 25, s. 55-74.

²⁴ Oprócz wskazanej alternatywy, w etyce zawodowej istnieje jeszcze jedna konfrontacja odmiennych stanowisk: zwolenników i przeciwników formułowania kodeksów. Przyznający prymat etyce ogólnej zgłaszają zastrzeżenia pod adresem formułowania kodeksów etyki zawodowej, takie jak: niebezpieczeństwo przyznania szczególnych uprawnień określonej grupie zawodowej, niszczenie bezinteresowności, koniunkturalny charakter etyki zawodowej ujmującej człowieka w kontekście roli społecznej. Zwolennicy natomiast reprezentują pogląd o niemożliwości uniwersalnej moralności i etyki akcentując społeczno-kulturowe uwarunkowania obu tych dziedzin. Zob. M. Środa, *Argumenty za i*



Przykładowo, M. Gogacz w świetle aretologii zakłada ścisły związek etyki ogólnej z etyką zawodową ujmując tę ostatnią, jako teorię odpowiedzialnej, czyli moralnie dobrze realizowanej pracy. Problem etyki zawodowej ogniskuje się w odpowiedzialności za wynik pracy podjętej w warunkach proporcjonalnej doskonałości człowieka, czyli posiadania sprawności moralnych (roztropność, męstwo, umiarkowanie, sprawiedliwość), intelektualnych (wiedza, mądrość)²⁵. Podobne stanowisko reprezentuje J. Urbański pisząc: „Etyka inżyniera – jak wydaje się – wykracza też poza ramy ogólnych norm moralnych faktycznie funkcjonujących w danym społeczeństwie, ściślej: korzysta z norm bardziej uniwersalnych, sprawdzających się w danym zawodzie. Jest to swoiste powinowactwo genetyczne norm. [...] Etyka inżyniera przede wszystkim korzysta z etyki ogólnej – wiedzy o moralności, całej bogatej aparatury pojęciowej, metodologii itp. Jest to jednak powiązanie dość specyficzne. Etyka inżyniera genetycznie jest związana z uprawianiem zawodu, ściślej – z realizacją funkcji inżynierskich i ról zawodowych, oraz koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa człowiekowi i społeczeństwu, zminimalizowania negatywnych konsekwencji działalności technicznej”²⁶.

Rozważając napięcia pomiędzy etyką ogólną a etyką zawodową, W. Galewicz rozróżnia profesjonalny partykularyzm czynów i profesjonalny partykularyzm sądów. Broniąc szczególnie partykularyzmu sądów, autor ten stoi na stanowisku, że tzw. etyka zawodowa, z pewnymi zastrzeżeniami, jest autonomiczna względem moralności ogólnej. W tym ujęciu, etyka profesjonalna, to przedmiotowy wymiar moralności zawodowej, czyli zespół norm regulujących działalność w ramach danego zawodu. Moralność grupy zawodowej w porządku podmiotowym, oznacza normy uznawane w danym środowisku zawodowym²⁷. Dokonane przez Galewicza wnikliwe analizy dylematów moralnych zaczerpniętych najczęściej z gruntu zawodów lekarskich i prawniczych, odsłaniają perspektywę etyki opisowej.

Próbie znalezienia ciągłości pomiędzy moralnością powszechną i zawodową na gruncie utylitaryzmu reguł podejmuje m.in. D. Luban, przyjmując założenie, iż

przeciwko etyce zawodowej, „Etyka” 1994, nr 27, s. 167-169.

²⁵ M. Gogacz, *Czym jest etyka zawodowa*, [w:] A. Andrzejuk [red.], *Zagadnienie etyki zawodowej*, Warszawa 1998, s. 11-14.

²⁶ J. Urbański, *Etyka inżyniera...*, art. cyt., s. 70-71.

²⁷ Por. W. Galewicz, *W sprawie odrębności etyk zawodowych*, [w:] tenże [red.], *Moralność i profesjonalizm. Spór o pozycję etyk zawodowych*, Kraków 2010, s. 39; Zob. A. Gewirth, *Etyka zawodowa: teza o odrębności*, [w:] tamże, s. 181-206; B. Freedman, *Metaetyka moralności zawodowej*,



konsekwentny, autonomiczny partykularyzm etyczny ról społecznych, pozbawia etykę zawodową racji obowiązywalności: „jeśli wyjdziemy od stwierdzenia, że zobowiązania moralne są z samej natury uniwersalne i powszechne, wątpliwe okażą się wymogi stawiane przed profesjonalistami pełniącymi określone role społeczne. Lecz jeśli przyjmujemy, że moralność tworzy się na kształt wzajemnych powiązań, obowiązków, lojalności pomiędzy pełniącymi różne społeczne role członkami społeczeństwa, moralność powszechna wydaje się rozplątać w naszych oczach”²⁸. Luban proponuje model czterostopniowego usprawiedliwienia czynów: do norm moralności uniwersalnej odnoszą się instytucje społeczne, te z kolei określają role społeczne. Do ról społecznych natomiast odnoszą się zawodowe reguły ogólne, w świetle których podlegają ocenie akty wykonującego dany zawód²⁹.

Lazari-Pawłowska proponuje normatywne ujęcie roli zakładające realizację wzorców zachowań przez przedstawiciela określonych grup zawodowych, ze względu na zajmowaną w nich pozycję³⁰. Wydaje się jednak, że tak określona normatywność roli nie rozwiązuje postawionego przez nas problemu do końca. W obrębie działalności wyznaczonej zawodem mogą bowiem występować tzw. role wewnątrzkonfliktowe, które polegają na wzajemnym wykluczaniu się realizacji dwóch wartości, wynikających z wielu funkcji jednostki w grupie, a także w sytuacji, gdy jednostka działa w świetle zobowiązań wobec grup względem siebie konfliktowych. Lazari-Pawłowska postuluje nadanie prymatu jednej z tych funkcji, jako rozwiązanie konfliktu zaznaczając, że nie jest to możliwe w każdym przypadku. W odpowiedzialność jednostki bardziej uderza konflikt wynikający z pełnienia kilku kolidujących ze sobą ról społecznych³¹. Zjawisko ról wewnątrzkonfliktowych występuje dość często choćby w warunkach współczesnej pracy inżynierskiej, ściśle związanej z przedsiębiorstwami, których naczelnym celem jest maksymalizacja zysku. Teoretyczną konsekwencją etyki zawodowej opartej na idei roli społecznej jest ta, że jednostka staje się „wolna” od wewnętrznych dylematów moralnych, ponieważ odpowiedzialność bierze na siebie społeczeństwo³².

Uznanie tezy, że etyki zawodowe są istotnie uwarunkowane określoną rolą

[w:] tamże, s. 157-180.

²⁸ D. Luban, *Etyka zawodowa*, [w:] tamże, s. 231.

²⁹ Por. tamże, s. 233-235.

³⁰ I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne*, art. cyt., s. 43.

³¹ Por. tamże, s. 49-51.

³² Por. J. A. Andre, *Moralność ról jako złożony przypadek zwyczajnej moralności*, [w:] J. Galewicz [red.], *Moralność i profesjonalizm...*, dz. cyt., s. 221.



społeczną, a nawet są przez nie determinowane, niesie ze sobą trudność zachowania etycznego charakteru tak pojętej „etyki”. Mimo tego, że występujący tutaj termin „rol” jest użyty przenośnie, to jednak odsłania pewną nieautentyczność i sprowadzenie przedstawiciela zawodu do „gracza”, czy też aktora. Odpowiedzialność zdaje się ograniczać do respektowania reguł gry. W tym kontekście polski dialogik – Józef Tischner – stwierdza: „(...) gra unicestwia świat, jaki roztacza się poza grą. Jaki jest cel gry? Bliżej nieokreślony *rozwój, przyrost, lepsze przystosowanie się do warunków życia*”³³. Nawet jeżeli gracz będzie stosował się do reguł kodeksu zawodowego, nie będzie to działanie etyczne, ale legalizm. W zgodzie z kantowskim przeciwstawieniem prawa i moralności można powiedzieć, że konsekwentny legalizm prowadzi do *moral insanity*, kiedy człowiek zachowując lojalność wobec prawa, może być w gruncie rzeczy głęboko nieetyczny³⁴.

Uwzględniając fakt, że hierarchia wartości podmiotu nie jest sztywna, lecz zmienia się w ciągu całego życia człowieka³⁵, konflikt wartości, jeśli może być w ogóle rozwiązany, to przy założeniu, że zachodzi w odniesieniu do jednego systemu aksjologicznego w określonej fazie czasowego trwania. W przeciwnym razie jest zagrożona tożsamość aksjologiczna podmiotu, związana z jego samoświadomym (koscjentywnym) odniesieniem do uznanego systemu aksjologicznego. W odróżnieniu od tożsamości ontologicznej, wykazującej niezmiennność (statyczna tożsamość przedmiotu trwającego w czasie), tożsamość aksjologiczna podmiotu osobowego ma charakter dynamiczny, tzn. jakościowe określenie pewnego momentu przedmiotowego wprawdzie jest zmienne, lecz tylko w zakresie sposobu i stopnia doskonałości występowania fenomenalnego i bytowego³⁶.

3. Wnioski

Szkicowa prezentacja kontekstu dyskusji nad odpowiedzialnością zawodową pozwala na sformułowanie kilku konkluzji.

Rozwiązanie problemu etycznego charakteru odpowiedzialności zawodowej, zwłaszcza postulowanej w filozofii techniki odpowiedzialności instytucjonalnej,

³³ J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1998, s. 110.

³⁴ Zob. tenże, *Z problematyki chrześcijańskiego wychowania*, [w:] tenże, *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966 – 1975*, Kraków 1992, s. 34 – 35.

³⁵ Por. K. Serafin, *Doświadczenie i urzeczywistnienie wartości w ujęciu Józefa Tischnera. Studium z antropologii filozoficznej*, Wrocław 2010, s. Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej*, [w:] tenże, *Filozofia świadomości. Dzieła zebrane*, Kraków 2006, s. 380 – 390.

³⁶ Por. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1., Warszawa 1987, s. 224.



wymaga uwzględnienia ontologii i metafizyki „wielopodmiotowości”, a także obiektywnych wartości. Odpowiedzialność bez odniesienia do obiektywności, ograniczona do immanencji, jak – przykładowo – w filozofii Sartre’a, faktycznie znosi siebie samą. Zakwestionowanie obiektywności wartości różnego rodzaju (etycznych, estetycznych, czy technicznych) prowadzi w konsekwencji do relatywizmu³⁷.

Wydaje się, że akcentując w etyce techniki instytucjonalny wymiar odpowiedzialności, szczególnie w „wartościowaniu techniki” gubi się kwestia konkretnych relacji międzysobowych jako warunku możliwości etyki społecznej. Człowiek wprawdzie może postępować nieetycznie także w stosunku do siebie, ale etyka zawodowa ma ściśle społeczny charakter, dlatego konieczne jest uwzględnienie momentu spotkania drugiego, konkretnego podmiotu³⁸.

Wolno sądzić, że warunkiem zachowania etycznego wymiaru odpowiedzialności zawodowej, jest uwolnienie etyki profesji od partykularyzmu ugruntowanego bardziej w moralności, niż w etyce pojętej jako dyscyplina filozoficzna, która ma ambicje

³⁷ Istnienie obiektywnych wartości jako warunku odpowiedzialności jest szczególnie akcentowane przez Ingardena: „(...) gdyby nie istniały żadne wartości pozytywne i negatywne a także zachodzące między nimi związki bytowe i związki określenia, nie mogłaby istnieć żadna prawdziwa odpowiedzialność a co więcej żadne spełnienie postawionych przez nią wymagań” R. Ingarden, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, [w:] tenże, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 99. W ujęciu tego filozofa, odpowiedzialność jest ufundowana w ontologii, badającej, na drodze apriorycznej analizy, konieczne związki występujące w zawartości idei, czyste możliwości wynikające z zawartości idei dla indywidualnego bytu. Zachodzenie odpowiedzialności jest uwarunkowane podmiotowo przez: tożsamość podmiotu jako przedmiotu indywidualnego istniejącego w czasie, świadomość, wolność, jedność cielesno-psychiczno-duchową monady stanowiącej system systemów względnie izolowanych, centrum decyzyjne Ja, oraz przedmiotowo: obiektywnością wartości i czasową strukturą świata.

³⁸ Relacja do drugiego podmiotu, jako moment konstytutywny dla przeżycia odpowiedzialności jest centralnym wątkiem w myśli dialogicznej. Na szczególną uwagę zasługuje Emmanuel Levinas, który twierdzi, iż odpowiedzialności, pojętej w najbardziej skrajny sposób jako substytucja, nie można zakreślić granic, ponieważ ona wynika z prymatu obecności Ty i powoduje, że Ja jest odpowiedzialne za odpowiedzialność Innego. Tak pojęta odpowiedzialność podmiotu jest jego trwałą, najbardziej pierwotną kondycją: „[...] odpowiedzialność za bliźniego nie będąca przypadłością dorzuconą do podmiotu, lecz poprzedzająca w nim jego Istotę, nie oczekuje dopiero wolności, w której mogłoby zacząć się jej zaangażowanie w sprawy bliźniego”. E. Levinas, *Inaczej niż być lub ponad istotą*, tłum. P. Mrówczyński, Warszawa 2000, s. 192.

Odpowiedzialność pojęta jako radykalne bycie-zamiast-innego (pasywna substytucja) może być podstawą imperatywu powinności wobec Innego. Wątpliwe jest jednak, by mogła pełnić funkcję reguły w życiu społecznym. Odpowiedzialność o charakterze aktywnym, czyli przyjmowanie odpowiedzialności za swoją odpowiedzialność (spełnione czyny w przeszłości), jest u Levinasa na dalszym planie, i kryje się pod pojęciem miłosierdzia. W kontekście zapewnienia ładu w państwie Levinas przewartościowuje formułę Hobbesa: *człowiek człowiekowi wilkiem* na: *człowiek dla człowieka*. Odpowiedzialność jako *miłosierdzie* powinno być – zdaniem Levinasa – ograniczone sprawiedliwością, celem przewyciężenia nieodpowiedzialności innych. Pomijając sprawę wewnętrznych napięć w levinasowskiej koncepcji odpowiedzialności, należy podkreślić, że zwraca ona uwagę na obecność drugiego, konkretnego podmiotu, jako warunku czynu etycznego w skali społecznej. Dialogiczne ujęcie odpowiedzialności wskazuje na pierwszorzędną przesłankę dla etyki zawodowej: źródłem i celem odpowiedzialności jest obecność Innego, a nie rzeczy.



uniwersalistyczne. Pytanie o to, na ile te ambicje są spełnione stanowi osobny problem. W tym kontekście można zgłosić postulat parafrazując zawołanie Husserla: „z powrotem do etyki!”. Ponadto, bez względu na sposób uzasadniania norm (etyka odpowiedzialności, etyka wartości, etyka utylitarystyczna itd.), należy uwzględnić autonomię sumienia, jako normy moralności. Mimo wielu koncepcji sumienia, ich wspólnym rysem jest dążenie do ugruntowania wyborów w normach uniwersalnych, co stoi w sprzeczności z partykularyzmem etyki zawodowej.

Problem odpowiedzialności zawodowej jest złożony. Z perspektywy etyki opisowej są widoczne napięcia pomiędzy moralnością uniwersalną a moralnością zawodową, których nie można ignorować. Jeżeli ich jednoznaczne rozwiązanie w ogóle jest możliwe, to przy wieloaspektowym spojrzeniu na odpowiedzialny czyn człowieka, tzn. z uwzględnieniem antropologicznych podstaw etyki, metafizycznego i dialogicznego wymiaru odpowiedzialności itd.

Zaprezentowane wnioski prowadzą do bardziej ogólnej konstatacji, że bez ugruntowania w etyce ogólnej o uniwersalistycznych inklinacjach³⁹, odpowiedzialność zawodowa będzie miała status prawny, a tzw. etyka zawodowa będzie pretendowała co najwyżej do rangi standardów zachowania. Trafną ilustracją końcowego wniosku są słowa J. Filka: „[...] to nie odpowiedzialność prawna i odpowiedzialność moralna umożliwiają dopiero na drodze stosownej syntezy jakąś odpowiedzialność po prostu, odpowiedzialność bez-przymiotnikową, lecz raczej odwrotnie, odpowiedzialność prawna i odpowiedzialność moralna możliwe są dopiero na gruncie fenomenu owej źródłowej odpowiedzialności jako odpowiedzialności”⁴⁰.

³⁹ O kształtowanie odpowiedzialnych postaw przyszłych inżynierów apelują naukowe środowiska wyższych szkół technicznych. Postulują odniesienie do wartości uniwersalnych i stworzenie systemu wychowawczego dla potencjalnych inżynierów. Zob. W. Wawszczak, *Humanizacja inżynierów*, „Forum Akademickie” 2003, nr 9, s. 38-40.

⁴⁰ J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności ...*, dz. cyt., s. 9.